

Jarosław Kłaczkow, *Z indeksem przez świat. Studenckie lata Andrzeja Wantuły (1925–1931)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2023, ss. 204, ilustr. 55

Dotychczas opublikowano cały szereg autobiografii, biografii, wielorakich edycji źródłowych (poczytnością cieszą się w szczególności dzienniki, wspomnienia i pamiętniki uczonych), monografii o uczących się na polskich uniwersytetach (przede wszystkim prace Andrzeja Pilcha, Urszuli Perkowskię i Patryka Tomaszewskiego)¹, w ośrodkach akademickich i na poszczególnych wydziałach (opracowywanych najczęściej w związku z okrągłymi rocznicami), a także pomniejszych przyczynków i artykułów na temat profesorów lub sztubaków. Czy jest zatem możliwe napisanie czegoś nowego o polskich studentach okresu dwudziestolecia międzywojennego? Jeżeli tylko uznamy, że najnowsza książka Jarosława Kłaczowa zasługuje na uwagę i zawiera partie, które powinny znaleźć uznanie w nauce, a nade wszystko wywołać zainteresowanie czytelników, to przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze warto zwrócić uwagę na podstawę źródłową, która jest tutaj kluczowa. Publikacja została opracowana na podstawie listów z lat 1925–1931, których autorem jest Andrzej Wantuła (1905–1976)², ówczesny student teologii na Uniwersytecie Warszawskim. Wykorzystane w publikacji listy były adresowane do jego ojca, Jana Wantuły (1877–1953), dzięki czemu zawierają interesującą relację epistolograficzną – syna z ojcem (nie znamy listów pisanych przez ojca do syna), a pośrednio także syna z rodzicami³. Wspomniane źródła znajdują się w zbiorach prywatnych Urszuli Wantuły-Rakowskiej, córki A. Wantuły. Po drugie chcę zauważyć wielowątkowe przeżycia, ciekawe obserwacje i przemyślenia A. Wantuły zawarte w jego korespondencji, do których odwołam się niżej. Po trzecie interesująca jest konstrukcja narracji, którą – jak mogłoby się wydawać – wykonał i przeprowadził Autor omawianej książki, ale w gruncie rzeczy jest ona napisana przez autora listów.

Należy zauważyć, że nie jestem w stanie pomieścić tutaj bogatej treści zawartej w recenzowanej publikacji, dlatego postaram się ograniczyć do najważniejszych, moim zdaniem, wątków zawartych na jej kartach. Na pierwszy rzut oka przykuwają uwagę przeżycia młodego człowieka i jego wrażliwość

¹ Należy przy tej okazji odnotować znakomitą książkę Ewy Bukowskiej-Marczak, *Przyjaciele, koledzy, wrogowie? Relacje pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa 2019.

² Więcej zob. J. Kłaczkow, *Ksiądz biskup Andrzej Wantuła (1905–1976): biografia*, Toruń 2019.

³ Listy studenta do rodziców zostały wykorzystane w takich pracach, jak np.: M. Kula, *Autoportret rodziny X. Fragment żydowskiej Warszawy lat międzywojennych*, Warszawa 2007; *Sztubak, student i uczoney: Ernst Bernheim w egodokumentach 1865–1880 = Pennäler, Student, Privatdozent: der Historiker Ernst Bernheim in Selbstzeugnissen 1865–1880*, oprac. A. Kuligowska, M. Niendorf, Warszawa 2020.

na wydarzenia zachodzące w Warszawie w latach 20. XX w. (s. 17–41, 46–68). Andrzej relacjonuje ojcu historyczne chwile, takie jak np.: śmierć pisarzy polskich (zmarłych w 1925 r. Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego, których ciała A. Wantuła oglądał w czasie ich wystawienia na widok publiczny), bezrobocie i strajki (np. dokuczliwy był strajk tramwajarzy, ponieważ warszawski student teologii musiał przez to 40 minut pieszo dochodzić do uniwersytetu), a także przewrót majowy w 1926 r. (i wywołane nim zamieszki na mieście). Nadzwyczaj interesujące są sprawy bytowe, wchodzące tym samym w życie codzienne studenta. A. Wantuła kupował książki, posiłki, bilety na dojazd na uczelnię komunikacją miejską, wynajmował pokój na stacji; za to wszystko musiał zapłacić, dlatego wymienia w listach wiele cen za to i owo, dywaguje o sposobie odżywiania się i ubierania, dzieli się z ojcem informacjami o zdobytych książkach. Jednak większą część opisywanej publikacji zajmują podróże zagraniczne, w szczególności wyjazd Wantuły na stypendium zagraniczne do Francji – odwiedził ośrodki uniwersyteckie w Montpellier (s. 69–110), Paryżu (s. 143–168) i Strasburgu (s. 169–189). W tej części przewijają się podobne aspekty życia codziennego do tych poprzednio przedstawionych, w których student z Warszawy poddaje porównaniu np. warunki mieszkaniowe i żywieniowe ówczesnych żaków we Francji i Polsce. Porównuje również ludzi od strony charakterologicznej. Kreśli spostrzeżenia dotyczące sposobu życia i zachowań Francuzów i Polaków, uwzględniając przy tym różnice społeczne. Zauważa w listach do ojca odmienności, jakie występują podczas wykładów (np. studenci we Francji wstawali, kiedy profesor wchodził do sali; francuscy profesorowie byli bardziej otwarci i pobłażliwi), pisze o niezrozumieniu z innymi studentami ze względu na kłopoty językowe, ponieważ na francuskich uczelniach spotkał się z wieloma osobami pochodzącymi z innych krajów (m.in. Węgier, Słowacji i Stanów Zjednoczonych). Andrzejowi przytrafiła się nadzwyczajna okazja podczas pobytu we Francji, mianowicie wyjechał on na „wycieczkę marzeń” na Bliski Wschód (Liban, Syria, Palestyna, Egipt; s. 111–137), którą zorganizowali francuscy ewangelicy reformowani. Opisuje ze szczegółami tę podróż życia – rejs statkiem, odwiedzane kraje, miasta, muzea, zwiedzane zabytki i spotkanych ludzi. Nim jednak udało mu się wyjechać z Francji na tę wycieczkę, musiał przebrnąć przez sprawy wizowe. Koszty takiego wyjazdu w tamtych czasach były wysokie. Ten aspekt podróży, czyli koszty przejazdowe, pojawił się również przy drodze powrotnej do Polski, kiedy A. Wantuła rozważa, któredy łatwiej i taniej wracać – przez Niemcy czy Austrię.

W opracowaniu brak rozwinięcia niektórych skrótów (np. „ew.” – ewentualnie; „in.” – inne/innych), które wprawdzie występują w korespondencji A. Wantuły, ale przeszkadzają w lekturze. Zabrakło miejsca we wstępie na część źródłoznawczą, gdzie należałoby przedstawić zbiór listów stanowiących podstawę źródłową. Tym bardziej jest to zasadne, że nie ma w omawia-

nej książce żadnej ilustracji tej korespondencji (wyjątek stanowi reprodukcja strony z dziennika A. Wantuły, notabene pisanego po francusku, s. 124). W przypisach i bibliografii pojawia się załączek opisu fizycznej postaci korespondencji, z którego wynika, że mamy do czynienia z listami, kartkami pocztowymi i chyba pocztówkami i widokówkami. Trudno jednak o nich coś więcej powiedzieć właśnie ze względu na brak takowego wstępu.

Szymon Bauman

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

ORCID iD: 0000-0002-2580-4385